

Rozważania adwentowe – 20 grudnia

Rozważanie na 20 grudnia.
Proponowane tematy to: radość
każdego powołania; odnaleźć
łaskę u Boga; pozwolić, aby Pan
dokonał w nas swojego dzieła.

- Radość każdego powołania;
- Odnaleźć łaskę u Boga;
- Pozwolić, aby Pan dokonał w
nas swojego dzieła.

.....

ARCHANIOŁ GABRIEL ma wypełnić
delikatną misję. Nadeszła godzina.

Bóg skierował swoje spojrzenie na młodą dziewczynę z Nazaretu, aby doprowadzić do końca pasjonującą historię zbawienia swoich dzieci. Pośłaniec pozdrawia pełną łaski i całe stworzenie wstrzymuje oddech. „Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie” (Łk 1, 29). Wiele przedstawień artystycznych wyobrażało sobie naszą Matkę czytającą Pismo Święte, kiedy otrzymuje pozdrowienie anioła; i to prawdopodobnie właśnie ta postawa osobistej modlitwy, pozwala Matce Bożej pozostawać w stałym dialogu z Bogiem, w stałym *rozważaniu* spraw, jakim jest życie modlitwy.

Z kolei, w porównaniu z Maryją, jak wiele nas kosztuje zdanie sobie sprawy z boskich zaproszeń. Czasami możemy nawet myśleć, że Bóg chce nam coś zabrać, że prosi nas o zrzeczenie się radości na tej ziemi, aby wypełnić jego wolę. A jednak

rzeczywistość jest całkowicie inna: Bóg jest tym, który najbardziej pragnie, abyśmy byli szczęśliwi, abyśmy byli pełni radości, abyśmy uczestniczyli w Jego nieskończonym szczęściu; poszedł aż na krzyż, obierając to jako jedyny cel. I tylko nasza wolność jest zdolna, aby zatrzymać jego pragnienia. „Nie obawiajcie się Chrystusa! –mówił Benedykt XVI na początku swojej posługi piotrowej–. On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, a znajdziecie prawdziwe życie”^[1].

Kościół ukazuje nam w dzisiejszej Ewangelii powołanie naszej Matki, Najświętszej Maryi Panny, o którym opowieść bardzo przypomina nasze życie. Każde wezwanie jest powołaniem do radości.

Rzeczywiście, „szczęście w niebie jest dla tych, którzy potrafią być

szczęśliwi na ziemi”^[2]. Kiedy Pan prosi nas o coś, tak naprawdę ofiarowuje nam dar: Bóg w ten sposób oświecla naszą drogę, napełnia ją sensem i nadaje jej większą wagę.

„NIE BÓJ SIĘ, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga” (Łk 1, 30). Te słowa anioła ukazują nam jak Stwórca patrzy na swoje najpiękniejsze stworzenie: Maryja jest, w pewien sposób, marzeniem Boga, jego pociechą, jego nadzieją. Jest nam trudno sobie wyobrazić, że Bóg może na nas patrzeć w ten sposób. Oczywiście, wiemy, że Pan jest miłosierny, ofiarowuje nam i daje na nowo łaskę tyle razy ile jest to konieczne. A jednak, *znalezienie w nas łaski*, spowodowanie jego radości, jak to czyni Maryja, może nam się wydać czymś nieosiągalnym.

Jednakże, „samo sformułowanie słów anioła pozwala nam zrozumieć, że boska łaska jest nieustanna, nie jest czymś przemijającym czy chwilowym i dlatego nigdy jej nie zabraknie. Również w przyszłości zawsze będzie nas wspierała łaska Boża, przede wszystkim w chwilach próby i ciemności. Nieustanna obecność Bożej łaski zachęca nas do ufego przyjęcia naszego powołania, co wymaga dążenia do wierności, które trzeba ponawiać każdego dnia. Droga powołania nie jest bowiem pozbawiona krzyży: są nimi nie tylko początkowe wątpliwości, ale także częste pokusy napotymane po drodze. Poczucie nieadekwatności towarzyszy uczniowi Chrystusa aż do końca, ale ten uczeń wie, że jest wspomagany łaską Boga.

Słowa anioła zstępują na ludzkie lęki, rozpraszając je mocą przynoszonej przez nie dobrej nowiny: nasze życie nie jest czystym przypadkiem i

jedynie walką o przetrwanie, ale każdy z nas stanowi historię umiłowaną przez Boga. Znalezienie „łaski w Jego oczach” oznacza, że Stwórca dostrzega wyjątkowe piękno naszej istoty i ma wspaniały plan dla naszego życia. Ta świadomość nie rozwiązuje oczywiście wszystkich problemów, ani nie usuwa niepewności życia, ale ma moc jego dogłębnego przemieniania.

Nieznane, które przyniesie nam przyszłość, nie jest mroczną groźbą, którą musimy przetrwać, ale czasem sprzyjającym, danym nam by żyć wyjątkowością naszego osobistego powołania i dzielić je z naszymi braćmi i siostrami w Kościele i w świecie”^[3].

ŁASKĘ U BOGA ZNAJDUJĄ dusze proste, które pozwalają się ukochać i unieść do największej świętości. Nic

tak nie cieszy ojca niż świecące oczy własnych dzieci. „Niech mi się stanie według słowa twego”. Wiele lat zanim Maryja wypowiedziała te słowa, w chwili ustanowienia swojego przymierza z ludem wybranym, Izrael zobowiązał się do wypełnienia przymierza ze swej strony: „Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy” (Wj 24, 3). Maryja i Izrael używają tego samego czasownika. Jednakże Izrael kładzie akcent na własne działanie, a Maryja opiera się na mocy Boga. Owoce jednej i drugiej odpowiedzi rzucają się w oczy, ponieważ istnieje wielka różnica pomiędzy *działaniem* a *pozwoleniem na działanie*. Choć wydaje się, że to drugie jest prostsze, dobrze wiemy, że często dzieje się odwrotnie. Wolimy, błędnie, mieć rzeczy pod kontrolą; to co wymyka się naszej pieczy i naszym przewidywaniom często powoduje w nas niepokój.

Adwent jest czasem radości i pokoju. Wiemy, że nie znikną trudności, ale jesteśmy zbawieni kiedy uczymy się mówić *tak* Bożemu działaniu.

„Maryja zaprasza nas, abyśmy także my powiedzieli to *tak*, które czasami jest tak trudne (...). Na początku może się wydać ciężarem nie do uniesienia, jarzmem, którego nie można unieść; ale w rzeczywistości wola Boża nie jest ciężarem. Wola Boża dodaje nam skrzydeł, aby wznieść się wysoko, i w ten sposób wraz z Maryją także my odważymy się otworzyć Bogu drzwi naszego życia, drzwi tego świata, mówiąc *tak* jego woli”^[4].

Powiedzieć *tak* oznacza proszenie Boga, aby wypełniła się jego wola, proszenie o łaskę, aby nie być przeszkodą dla jego planów, nie przeszkadzać działaniu Ducha Świętego. Nie jest łatwe stworzenie w naszym sercu przestrzeni na tak wielką miłość. Wyzwaniem jest

zдание sobie sprawy, że „najważniejszą rzeczą nie jest szukanie Go, ale pozwolenie, aby to On mnie szukał, znalazł i czule przytulił. Samą swoją obecnością Dzieciątko stawia nam pytanie: Czy pozwalam Bogu, aby mnie kochał?”^[5]. Możemy podziękować Jezusowi i jego najświętszej Matce za naszą drogę do świętości; życie naznaczone codziennym szczęściem, bardzo zwyczajne, i jednocześnie, boskie.

^[1] Benedykt XVI, *Homilia*, 24 kwietnia 2005 r.

^[2] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 1005.

^[3] Franciszek, *Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Młodzieży*, 25 marca 2018 r.

^[4] Benedykt XVI, *Homilia*, 18 grudnia 2005 r.

^[5] Franciszek, *Homilia*, 24 grudnia 2014 r.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-adwentowe-20-grudnia/> (06-03-2026)